IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
**(nr 75)**
z dnia 25 maja 2022 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Obrony Narodowej (nr 75)

25 maja 2022 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację Ministra Obrony Narodowej na temat udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach poza granicami państwa;**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu wzięli udział: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Przemysław Pazik** attache w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gen. broni **Tomasz Piotrowski** dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych oraz gen dyw. **Piotr Błazeusz** zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Dzień dobry państwu. Witam państwa posłów. Otwieram 75. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów posiedzeń o numerach od 62 do 74.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat udziału sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami państwa.

Witam zaproszonych gości – pana Wojciecha Skurkiewicza sekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Piotra Pacholskiego dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego w MON, gen. broni Tomasza Piotrowskiego dowódcę operacyjny rodzajów sił zbrojnych, gen. dyw. Piotra Błazeusza zastępcę szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. bryg. Arkadiusza Szkutnika szefa Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia P3/P7 SG WP, pana Tomasza Ekierta naczelnika wydziału w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, panią Ilonę Śniegulę naczelnika wydziału w Biurze Ministra Obrony Narodowej, panią Annę Pannenko głównego specjalistę w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego w Ministerstwa Obrony Narodowej. Jest ktoś z MSZ? Jest. Witam pana Przemysława Pazika, attache z Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji w dniu 13 lutego 2020 r. przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 min, a każde kolejne 5 minut. Proszę o przestrzeganie tych limitów czasowych, aby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa.

Teraz poproszę pana ministra o przedstawienie informacji. Następnie przeprowadzimy dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tematyka dzisiejszego posiedzenia jest szczególnie ważna. Dotyczy zaangażowania sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami kraju. Stąd nasza liczna obecność. Jest dyrektor Pacholski, jak również panowie generałowie – dowódca operacyjny, zastępca szefa

Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Po krótkim wstępie będziemy do państwa dyspozycji. Szanowni państwo, z oczywistych względów społeczność międzynarodowa jest dzisiaj skupiona na wojnie na Ukrainie. Jednak operacje międzynarodowe nadal pozostają istotnym narzędziem wpływającym na środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego udział sił zbrojnych w operacjach zagranicznych niezmiennie stanowi ważny element polityki obronnej Rzeczypospolitej.

Zaangażowanie Polski w misje zagraniczne przyczynia się do wzmocnienia naszej pozycji jako wiarygodnego sojusznika. Pozwala także na zacieśnienie relacji z wybranymi krajami. Ułatwia prezentowanie naszych oczekiwań wobec kluczowych sojuszników w ważnych dla nas kwestiach. Jest dostrzegane i wysoko oceniane przez naszych strategicznych partnerów. W ubiegłym roku średnioroczny poziom zaangażowania polskich sił zbrojnych w misje utrzymywał się na poziomie ponad 1400 żołnierzy. Jest on utrzymywany również w roku bieżącym. Obecnie zaangażowanie sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w misje i operacje międzynarodowe – tak, jak w poprzednich latach – koncentruje się na misjach i inicjatywach wzmacniających bezpieczeństwo, prowadzonych pod auspicjami NATO. Weźmie w nich udział średnio ok. 1 tys. żołnierzy i pracowników wojska. Siły zbrojne będą także zaangażowane w misje prowadzone pod egidą Unii Europejskiej, a także Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również w misje w układzie koalicyjnym.

Priorytety i kierunki zaangażowania sił zbrojnych w misje i operacje poza granicami kraju zapewniają zachowanie zdolności do obrony państwa przy jednoczesnym wypełnieniu zobowiązań sojuszniczych i umów międzynarodowych. Jeśli państwo pozwolą, wymienię te priorytety. Priorytet pierwszy, to wypełnienie postanowień kolejnych szczytów NATO oraz kwestii dotyczących poprawy poziomu bezpieczeństwa w regionie. Priorytet drugi – wypełnienie zobowiązań sojuszniczych, koalicyjnych, a także zobowiązań bilateralnych. Kolejny priorytet trzeci, to wypełnienie pozostałych zobowiązań międzynarodowych. Zgodnie z tymi priorytetami obecnie siły zbrojne Rzeczypospolitej realizują zadania mandatowe w 9 polskich kontyngentach wojskowych. W ramach operacji i inicjatyw Sojuszu Północnoatlantyckiego są to 4 kontyngenty. W Kosowie – PKW KFOR. Obecnie jest to misja licząca do 300 osób. Jest realizowana już ponad 20 lat. Jest to misja o charakterze stabilizacyjnym w składzie międzynarodowej grupy bojowej. Na Łotwie – PKW Łotwa. Ten kontyngent liczy do 260 osób w ramach batalionowej grupy bojowej sił wzmocnienia wysuniętej obecności NATO. Ten kontyngent działa od 2017 r. w ramach kanadyjskiej grupy bojowej. Jego zasadniczym elementem jest kompania czołgów wraz z elementami zabezpieczenia logistycznego. W Rumunii – PKW Rumunia. Liczy do 300 osób. Działa w ramach nowej inicjatywy sojuszniczej, tzw. wzmocnionej gotowości w republikach: słowackiej, węgierskiej, rumuńskiej i bułgarskiej. Zgodnie z decyzjami ostatniego szczytu NATO w Brukseli zostanie on przeformowany we wzmocnioną wysuniętą obecność NATO, czyli w IFP, jak jest chociażby na terenie Rzeczypospolitej. Oczywiście, będzie to oznaczało zmianę charakteru PKW Rumunia z realizowanej do tej pory szkoleniowej na bojową. W wyniku tych zmian na wschodniej flance NATO będzie funkcjonować 8 batalionowych grup bojowych NATO. Kolejny kontyngent, to kontyngent w Turcji – PKW Turcja, w ramach tzw. dostosowania środków bezpieczeństwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego dla Turcji, utworzonych w związku ze złą sytuacją bezpieczeństwa na granicy turecko-syryjskiej. Zadania kontyngentu realizuje samolot patrolowo-rozpoznawczy „Bryza" oraz 80 osób personelu misji.

Kolejny obszar, to misje realizowane w ramach Unii Europejskiej. Są to trzy kontyngenty. W Bośni i Hercegowinie jest PKW Althea, liczący do 50 osób. Jest to największa operacja wojskowa Unii Europejskiej. Jest prowadzona na podstawie tzw. porozumienia Berlin Plus, które umożliwia wykorzystanie zdolności planistycznych i dowodzenia NATO na potrzeby operacji Unii Europejskiej. Do podstawowych zadań kontyngentu należy realizacja programu szkolenia sił zbrojnych Bośni i Hercegowiny oraz monitorowanie sytuacji w regionie odpowiedzialności zespołu łącznikowo-obserwacyjnego. Misja w Włoszech – PKW Irini. Liczy do 80 osób. Celem misji jest pomoc we wdrażaniu nałożonego przez ONZ embarga na Libię na broń poprzez wykorzystanie zasobów powietrznych, satelitarnych, jak również morskich. Do zadań PKW należą działania związane

z pozyskiwaniem oraz wymianą informacji dotyczących nielegalnego handlu oraz przemytu ludzi w południowym rejonie środkowej części Morza Śródziemnego. Kolejna misja, to misja w Republice Środkowoafrykańskiej. Jest to kontyngent składający się z 2 osób. Jest to wojskowa misja szkoleniowa w Republice Środkowoafrykańskiej. Stanowi element kompleksowej unijnej strategii dla Afryki. Ma pomóc w reformie sektora bezpieczeństwa w Republice Środkowoafrykańskiej. Jej mandat obejmuje modernizację środkowoafrykańskich sił zbrojnych. Jak wspomniałem, Polska deleguje tam 2 oficerów do dowództwa operacji.

W ramach misji ONZ – przypomnę, że powróciliśmy po wielu latach braku zaangażowania w misje Organizacji Narodów Zjednoczonych – realizowany jest jeden kontyngent w Libanie. Jest to PKW UNIFIL, liczący do 250 osób. Ta misja monitoruje zawieszenie broni i wspiera libańskie siły zbrojne i zadania humanitarne. PKW realizuje zadania w formie kompanii zmotoryzowanej. W zasadniczej części wykonuje zadania w ramach irlandzko-polskiego batalionu w rejonie aktywności Hezbollahu. Polska pozostaje również państwem ramowym dla komponentu węgierskiego. Do głównych zadań PKW należą monitorowanie strefy rozgraniczenia, wsparcie libańskich sił zbrojnych oraz lokalnej administracji w zapewnianiu kontroli nad terytorium kraju, a także pomoc i ochrona ludności cywilnej.

Szanowni państwo, w ramach misji ONZ zadania realizują także obserwatorzy wojskowi. W operacjach, m.in. w Saharze Zachodniej, w Kosowie, w Sudanie Południowym, w Demokratycznej Republice Konga oraz w misji ONZ na Bliskim Wschodzie jest łącznie ok. 10 osób. Szanowni państwo, siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są zaangażowane również w Iraku. PKW Irak liczy maksymalnie do 350 osób. Realizuje zadania na rzecz dwóch misji – wojskowej misji globalnej koalicji przeciwko tzw. państwu islamskiemu oraz sojuszniczej misji szkoleniowej organizowanej przez Sojusz Północnoatlantycki. Główne zadania PKW Irak realizowane w ramach operacji, to: doradzanie i asystowanie irackim i jordańskim wojskom specjalnym w celu trwałego pokonania tzw. państwa islamskiego, wzmocnienie bezpieczeństwa i stabilizacja sytuacji w regionie.

Ponadto siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej stale uczestniczą w misjach, które są realizowane przez Siły Powietrzne. Jest to czteromiesięczny dyżur polskich Sił Powietrznych w misji Baltic Air Policing. Od 1 grudnia 2022 r. do 31 marca 2023 r. ta misja będzie realizowana przez PKW „Orlik". Ta misja będzie realizowana już po raz jedenasty. Misja będzie realizowała zadania w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich. Polski kontyngent – jak wspomniałem – od 1 grudnia będzie dyżurował w litewskiej lotniczej bazie w Szawle, w sile 4 samolotów F-16 wraz z obsługą techniczną i personelem zabezpieczającym wykonywanie lotów w liczbie nie większej niż 150 żołnierzy i pracowników.

Ponadto w siłach zbrojnych prowadzone są obecnie przygotowania do ponownego zaangażowania Polski po 4 latach w działania stałego zespołu morskiego Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego – grupa 1. Będzie to realizowane już w 2023 r. PKW „Kościuszko" od 1 stycznia do 30 czerwca będzie wykonywał zadania mandatowo-patrolowe we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego, Morza Norweskiego, Morza Północnego, Morza Bałtyckiego, a także Morza Śródziemnego. Platforma PKW, to – oczywiście – fregata ORP „Kościuszko". Liczebność żołnierzy do 230 osób. Szanowni państwo, z nowych aktywności sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach NATO, w związku ze znaczącym pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa w regionie, planowany jest także udział sił zbrojnych w patrolowaniu przestrzeni powietrznej Słowacji. Polska para dyżurna, która będzie patrolować przestrzeń powietrzną Rzeczypospolitej Polskiej będzie także realizowała zadania Air Policing na terenie Słowacji, operując – oczywiście – z terytorium Rzeczypospolitej, z naszych lotnisk. Szczegóły tego przedsięwzięcia są w tej chwili omawiane na poziomie wojskowym. Jeżeli Komisja będzie nimi zainteresowana, to – oczywiście – o szczegółach tej misji możemy rozmawiać na posiedzeniu niejawnym.

Szanowni państwo, podsumowując należy zwrócić uwagę, że zaangażowanie Polski w operacje międzynarodowe pozostaje ważnym i bardzo istotnym elementem naszej polityki obronnej. Jest to doceniane bardzo mocno przez naszych partnerów w ramach Soju-

szu Północnoatlantyckiego, w ramach Unii Europejskiej, a także w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Doceniane jest to również w naszych relacjach bilateralnych z sąsiadami i z naszymi partnerami. Pragnę zapewnić Wysoką Komisję, że polskie siły zbrojne będą kontynuować tego typu aktywności, oczywiście utrzymując dotychczasowy ambitny poziom zaangażowania w działania poza granicami kraju.

Zdają sobie państwo sprawę, że to, co się dzieje dzisiaj na wschodniej flance NATO, pobudza nas do dodatkowego wysiłku, do dodatkowego zaangażowania. Jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi partnerami w ramach sojuszu, w tym również ze Stanami Zjednoczonymi, z tym operatorem, który jest szczególnie istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO.

Szanowni państwo, pokrótce to tyle o naszych działaniach, o naszym zaangażowaniu. Jeśli są pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania do pana ministra lub do ekipy, z którą pan minister dzisiaj przybył? Bardzo proszę. Czy są pytania?

Panie ministrze, w takim razie ja mam pytanie. Jakie są według resortu perspektywy przyszłych misji? Czy misje będą się utrzymywać na obecnym poziomie? Czy będą zwiększane? Czy wiemy coś na ten temat? Nie sądzę, żeby wszystko zależało tylko od bieżącej sytuacji geopolitycznej.

Bardzo proszę. Następne pytania zada pani poseł Anna Maria Siarkowska. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana przewodniczącego odnośnie do udziału Polski w tych wszystkich misjach poza granicami kraju. W misjach wojskowych, o których pan minister mówił. Czy można byłoby krótko określić, jakie są główne cele Rzeczypospolitej w poszczególnych misjach i jakie korzyści odnosimy z poszczególnych misji? Są to też kwestie związane z ekonomią i udziałem naszych przedsiębiorstw. Czy udział naszych przedsiębiorców w działaniach poza granicami kraju też jest uwzględniany jako jeden z naszych narodowych interesów? Czy kwestie ekonomiczne też tutaj grają rolę? Czy pan minister mógłby nam to określić? Czyli nie tylko kwestie sojusznicze i sojuszniczej współpracy, tylko stricte cele, które są związane z naszymi interesami narodowymi, w tym ekonomicznymi.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że jest to pytanie do pana ministra, a nie do mnie. Czy tak?

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Tak, oczywiście. Do pana ministra.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Dobrze. To bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:**

Panie przewodniczący, pani poseł, Wysoka Komisjo, oczywiście, nasze misje zagraniczne mają różny charakter. Najistotniejsze są misje, które mają charakter bojowy, ale są misje stabilizacyjne i misje szkoleniowe. Mam nadzieję, że pan generał Piotrowski wyjaśni więcej kwestii w tym zakresie. Nie łączyłbym kwestii przedsiębiorców czy zabezpieczenia przedsiębiorców przez misje prowadzone przez siły zbrojne w ramach kontyngentów wojskowych, bo jest to zupełnie odrębna kwestia. Relacje biznesowe są kwestią odrębną od kwestii wojskowych.

Szanowni państwo, powiem o misjach, które realizujemy. Oczywiście, największą i najdłuższą była misja w Afganistanie. Wycofaliśmy się w ubiegłym roku. Nasze zaangażowanie kończyło się w czerwcu 2021 r. Choć de facto nasze zaangażowanie wojskowe zostało tam zakończone z powodzeniem, to – jak państwo pamiętają, bo mówiliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej – wspieraliśmy naszych sojuszników – głów-

nie stronę amerykańską i brytyjską – w ewakuacji personelu cywilnego, jak również osób, które chciały opuścić Afganistan, chciały opuścić stolicę Afganistanu, uciekając przed działaniami, które były prowadzone na terenie Afganistanu po deklaracji o wycofaniu wojsk koalicyjnych, a szczególnie wojsk amerykańskich.

Szanowni państwo, dzisiaj te misje mają naprawdę różny charakter. Mają też bardzo duże zaangażowanie ze strony sił zbrojnych. Proszę pamiętać, że średnioroczne zaangażowanie na poziomie 1400 żołnierzy, 1400 osób, jest naprawdę spore, tym bardziej że miejmy świadomość, że to zaangażowanie i misje odbywają się w półrocznych rotacjach. Za każdym razem musimy mieć świadomość, że jeśli kontynuujemy misję, jedna grupa służy w ramach kontyngentu, a kolejna w tym samym czasie się przygotowuje będąc wyłączona z działań operacyjnych, które są prowadzone na terenie Rzeczypospolitej. Bardzo cieszy nas fakt powrotu do misji Organizacji Narodów Zjednoczonych. To był ten obszar, którego bardzo nam brakowało. Zapowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy, które zrealizowaliśmy, podkreślają wiarygodność naszego kraju na arenie międzynarodowej, szczególnie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szkoda, że misje, które były realizowane, nie były kontynuowane, bo to było dość znaczące. Brak zaangażowania został bardzo mocno dostrzeżony. Ale jesteśmy dziś i bardzo intensywnie funkcjonujemy i pracujemy. Panie generale, jeśli pan może powiedzieć o specyfice misji, to bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Bardzo proszę. Pan generał Tomasz Piotrowski.

**Dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. broni Tomasz Piotrowski:**

Dziękuję bardzo za pomoc. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, oczywiście, żałuję po raz kolejny. To jest trochę trudna sytuacja, żeby mówić o istotnych dokonaniach i możliwych korzyściach, przede wszystkim operacyjnych, w formule jawnej. Zdecydowanie więcej można byłoby o tym mówić w środowisku klauzulowanym.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Przepraszam, panie generale. Ma pan rację. Oczywiście, są pewne rzeczy, o których nie możemy mówić publicznie. Natomiast bardzo chciałem, żeby wybrzmiało jednoznacznie na jawnym posiedzeniu Komisji to, o czym mówią posłowie na swoich spotkaniach. Chciałem, żeby dziennikarze mogli się również dowiedzieć, że to nie jest po prostu jakaś misja, na którą jadą żołnierze, bo tak się umówiliśmy, tylko że z tego są wymierne korzyści dla bezpieczeństwa naszego państwa. To nie jest tylko wycieczka dla żołnierzy. Bardzo proszę, panie generale.

**Dowódca operacyjny gen. Tomasz Piotrowski:**

Tak, zdecydowanie. Właśnie do tego punktu zmierzam, na tyle, na ile można to w tych warunkach opisać. Oczywiście, aspektów jest wiele. Wspomniane tutaj priorytety staramy się realizować i realizujemy, jak pokazuje środowisko, chociaż ono stale się zmienia. W stale zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa cały czas zdobywamy doświadczenie bojowe, realizując takie zadania, jak na Łotwie, w państwie bezpośrednio graniczącym z państwem wrogim, z państwem, z kierunku którego mamy cały czas ataki. Używane jest narzędzie w postaci migrantów. Niestety, tak to trzeba boleśnie powiedzieć. Tam realizuje działania zwarty moduł bojowy, który nabywa doświadczeń w środowisku międzynarodowym pod dowództwem kanadyjskim. To jest też w środowisku, które cały czas ewoluuje ze względu na sytuację bezpieczeństwa i decyzje dowództw NATO. Podobna jest sytuacja, jeśli chodzi o Rumunię. Tam też jest kompania. Staramy się robić to i kierować moduły w taki sposób, aby te moduły, kompanie, całe zwarte elementy zdobywały doświadczenia tam, gdzie jest to możliwe.

Jak powiedziałem, sytuacja jest coraz bardziej niebezpieczna, więc realizm, doświadczenie, podejście żołnierzy, zdobywanie doświadczenia bojowego, zaufanie do sprzętu, którym dysponują, uzbrojenia i środków bojowych czy urządzeń do rozpoznania i obserwacji, to zaufanie i doświadczenie się zwiększa. To nie podlega dyskusji, że w dalszym ciągu jest to zdobywanie doświadczenia bojowego. Na realizm tego mają również wpływ elementy narodowego zabezpieczenia logistycznego. Jesteśmy cały czas poddawani presji szybko zmieniającego się środowiska i potrzeby zmian w zakresie ilościowym i zmian

w zakresie jakościowym. W kraju dostajemy nowy sprzęt. Staramy się go tam dostarczać. W kraju też przekazujemy część uzbrojenia. Jednocześnie musimy utrzymać płynność na teatrze. Krótszy czas, większa dynamika i mniejsze poczucie bezpieczeństwa powodują, że doświadczenie bojowe jest coraz większe. To przekłada się na to, że żołnierze wracają bardziej doświadczeni.

Mamy też wiele misji szkoleniowych i stabilizacyjnych, w których – mówiąc kolokwialnie – działamy jako wkłady do sztabów. Dzieje się tak po części w jednej z misji na Bałkanach. Dzieje się tak po części, jeżeli chodzi o misję w Iraku. Obycie z procedurami – cały czas powtarzam, że w zmieniającym się na gorsze środowisku bezpieczeństwa – dostosowanie do obowiązujących procedur regulacji, norm funkcjonowania międzynarodowych sztabów, norm funkcjonowania sztabów koalicyjnych wpływają na lepsze przygotowanie, lepszą pewność siebie żołnierzy i poprawę znajomości języka. W tych uwarunkowaniach wpływają także na naszą wiarygodność jako sojusznika, co jest wielokrotnie podkreślane przez wielu partnerów, z którymi współpracujemy czy to w koalicjach – jak jest w przypadku koalicji w Iraku – czy w traktacie z sojusznikami, jak jest w przypadku NATO, czy w ramach misji prowadzonych przez Unię Europejską.

Niewątpliwie jest to doświadczenie sztabowe. Nawet jeśli jest to 1 czy 2 albo 3 oficerów, jak jest w Republice Środkowej Afryki. Daje nam to zdecydowaną poprawę funkcjonalności w tym obszarze. Jednocześnie musimy pamiętać, że tak, jak w przypadku omawianej Republiki Środowej Afryki, żołnierze nabierają doświadczenia, wiedzą, co to jest realizm. Widzą, czym jest rosnące w Środkowej Afryce zaangażowanie rosyjskie czy innych krajów. Jednocześnie stanowią swego rodzaju pomost łączności z obywatelami Polski. Musimy pamiętać, że mamy tam misje, księży i różnego rodzaju wolontariuszy. Zachowana jest ciągłość kontaktu z tymi osobami. Żołnierze wspomagają Rzeczpospolitą w przypadku potrzeby ewakuacji. Oby taka nie nastąpiła, ale tak jest. To wszystko składa się na obraz wiarygodności koalicyjnej, sojuszniczej, międzynarodowej. To nie podlega dyskusji.

Chociażby dzisiaj miałem spotkanie z dowódcą 18. Korpusu. Podkreślał, że tego typu nasze zachowania, nasz udział w inicjatywach międzynarodowych i to, co realizujemy w tej chwili na rzecz pomocy Ukrainie, buduje naszą wiarygodność. W ramach priorytetów, o których mówił pan minister, tutaj niewątpliwie zyskujemy wiarygodność sojuszniczą.

Kolejnym istotnym elementem jest zabezpieczenie logistyczne – jak powiedziałem – przyspieszenie w wielu obszarach. Po raz kolejny powołam się na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa. W tej sytuacji bezpieczeństwa cały czas musimy analizować nowe wyzwania i zapotrzebowania, które dostajemy z różnych stron. Niedawno bardzo poważnie rozważaliśmy zaangażowanie na kierunku afrykańskim. Niestety, nie mogę podać więcej szczegółów. Było ono kompensowane potrzebami i tym, co dzieje się na naszej wschodniej granicy i za wschodnią granicą.

I to, o czym mówił pan minister. Musimy cały czas pamiętać, że jest potrzeba pomagania sąsiadom z północy – krajom bałtyckim – czy z południa – Słowacji, niedawna deklaracja. Za tym też musimy nadążać. Zadania są coraz bardziej wyzywające. Jednak w warunkach skracających się dystansów czasowych jesteśmy w stanie tego typu zadania realizować. Do tego to, do czego zobowiązaliśmy się już wcześniej, jak wspomniany ORP „Kościuszko" w misji w 2023 r. Też będziemy to realizować. Musimy pamiętać, że cały czas procesy planistyczne w NATO trwają. Jest chęć Unii Europejskiej do posiadania formacji zbrojnych. Musimy pamiętać o tym, że mogą się pojawić nowe wyzwania, bo każdy chce się czuć bezpieczniejszy. Spodziewamy się, że inicjatyw dotyczących poprawy bezpieczeństwa i tworzenia nowych formacji będzie coraz więcej. Będą one coraz bardziej wyzywające. Mimo czynników, które wcześniej wymieniłem, udaje się nam poprawić naszą sytuację w zakresie wyszkolenia i doświadczenia.

Mam nadzieję, że na tyle, na ile mogłem, odpowiedziałem na państwa pytania. Oczekuję na ewentualne dalsze pytania. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Jeszcze pan generał Błazeusz. Bardzo proszę, panie generale.

**Zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen dyw. Piotr Błazeusz:**

Dowódca operacyjny, pan generał Piotrowski bardzo wyczerpująco przedstawił odpowiedź. Chciałbym tylko dodać jedną sprawę. To, co robimy poza granicami kraju, przekłada się na zaufanie i na znajomość naszych zdolności przez sojuszników i różnego rodzaju koalicjantów. Potem w różnego rodzaju nieoczekiwanych, niespodziewanych sytuacjach kryzysowych ad hoc jesteśmy w stanie być wiarygodnym sojusznikiem czy koalicjantem i podjąć natychmiastową decyzję o udziale. Wtedy – nazwijmy to – druga strona, która jest organizatorem danego przedsięwzięcia, zadania, misji czy operacji wie, do czego jesteśmy zdolni. Gdybyśmy nie byli widoczni, gdybyśmy nie uczestniczyli w tego rodzaju misjach, prawdopodobnie operacja ewakuacji z Afganistanu nie przebiegałaby tak płynnie i tak efektywnie.

W tej chwili, jeżeli pojawiają się różnego rodzaju sytuacje kryzysowe, mamy dostęp do znacznie lepszych informacji rozpoznawczych i wywiadowczych, bo druga strona chętnie się z nami dzieli. Są tutaj bezpośrednie kontakty, zarówno z szefem sztabu, z ministrem, z dowódcą operacyjnym. Jeżeli druga strona coś planuje, informuje nas o tym. Już nas nie zaskakuje, jak bywało kiedyś. Również inne państwa, sojusznicy czy koalicjanci, są gotowe oddać swoje siły w nasze podporządkowanie. To świadczy o tym, że wierzą w nasze zdolności. Znają nas. Wiedzą, że jesteśmy interoperacyjni i można nam powierzyć życie i zdrowie żołnierzy z innych państw. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Dziękuję, panie generale. Cieszę się, że ze strony najważniejszych dowódców wojska wybrzmiała informacja o wysokim wyszkoleniu naszych żołnierzy i ich gotowości do wykonywania najtrudniejszych zadań. Proszę państwa, to jest wielki powód do dumy. Jeśli bywamy tam, gdzie nasi żołnierze służą w misjach – to mogą również potwierdzić koledzy, którzy też bywają w różnych misjach – wszędzie spotykamy się z dowódcami naszych żołnierzy. Czasami nasi żołnierze dowodzą, a czasami komuś podlegają. Spotykamy się z politykami z państw sojuszniczych odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Zawsze możemy usłyszeć bardzo wysokie oceny żołnierzy naszego wojska. Warto o tym pamiętać, że Polacy często – chociaż stanowią mniejszość – narzucają standardy funkcjonowania, standardy zachowania, standardy relacji między sojusznikami. Za to warto im podziękować.

Proszę państwa, dzisiaj mogę w imieniu Komisji z tej okazji, że mówimy o ważnym okresie służby większości naszych żołnierzy, złożyć serdeczne podziękowanie za służbę naszych żołnierzy poza granicami kraju we wszelkiego rodzaju misjach. To, co oni tam robią, robią – oczywiście – dla ojczyzny. Reprezentują nas tam, pokazując, że Polska jest państwem odpowiedzialnym, posiadającym doskonale wyszkolone wojsko gotowe do wypełnienia na najwyższym poziomie każdej misji, której podejmie się nasz sojusz, nasi sojusznicy. Jestem przekonany, że taka jest ocena naszych wszystkich koleżanek i kolegów z Komisji. Tak, że panie generale, bo za misje odpowiedzialny jest głównie generał Tomasz Piotrowski, również na pana ręce składamy podziękowanie. Wszyscy, prezydium i cała Komisja składa podziękowania dla pana podwładnych, tych, którzy dzielnie służą. Naprawdę służą w sposób wzorcowy. Tak, że dziękujemy.

**Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:**

Panie przewodniczący, skoro pan tak pięknie mówi w imieniu Komisji, mam propozycję. Oczywiście, jeśli Wysoka Komisja przyjmie taką propozycję, chcielibyśmy państwa zaprosić do Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, żeby w łączności ze wszystkimi – bo jesteśmy w stałym, permanentnym kontakcie ze wszystkimi naszymi kontyngentami – zobaczyli państwo, jak wygląda ta praca i współpraca na linii ojczyzna – poszczególne PKW. Jeżeli Komisja widziałaby taką możliwość, to zapraszamy. Na pewno nie jest daleko, więc możemy takie spotkanie zorganizować i przeprowadzić. Pewnie to też pogłębi wiedzę i doświadczenie członków sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Bardzo proszę, pan generał Piotrowski.

**Dowódca operacyjny gen. Tomasz Piotrowski:**

Tak. Zdecydowanie, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Widzę, że zainteresowanie jest jak najbardziej zasadne i ta propozycja. Zdecydowanie podpisuję się pod tym zaproszeniem. Będziemy mieli formułę kontaktu. Będzie można zapytać dowódców o te zmiany. Chociażby ostatnio byłem w połączonym dowództwie w Neapolu. Miałem okazję porozmawiać z dowódcą Polskiego Kontyngentu Wojskowego we Włoszech. Niemalże z tygodnia na tydzień to środowisko się zmienia. Przyczyną tego jest chociażby zmieniająca się sytuacja ekonomiczna. Tam dopiero widać, kiedy porozmawia się z dowódcami, jak np. brak zboża płynącego w eksporcie z Ukrainy do Afryki Północnej wzmaga falę potencjalnego uchodźctwa. Dopiero w tamtym dowództwie widać niektóre perspektywy. Jak najbardziej będzie możliwość połączenia się z dowódcami polskich kontyngentów wojskowych i zadania czasami dość istotnych pytań dotyczących bezpośrednio sytuacji, do czego szczerze zachęcam. Dziękuję bardzo serdecznie.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Bardzo proszę. Pan przewodniczący Waldemar Andzel.

**Poseł Waldemar Andzel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dołączam się do tego, co powiedział pan przewodniczący Michał Jach. Miałem okazję odwiedzić w ostatnich kilku latach – w tamtej i w tej kadencji – niektóre misje. Choćby misje w Kosowie, w Bośni i Hercegowinie, na Łotwie czy we Włoszech. Potwierdzam, że jest bardzo dobra opinia o polskich żołnierzach w misjach i to ze strony mieszkańców, ale również wojskowych, z którymi polscy wojskowi służą pod dowództwem innych wojskowych. Ale także nasi żołnierze są dowódcami. Tutaj zbieramy pochwały. Możemy być z tego dumni, w jaki sposób te misje poza granicami Polski są wypełniane i jak dobrze są przygotowani nasi żołnierze. Jeszcze raz dziękuję wszystkim żołnierzom. Składam podziękowania na ręce pana generała. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Oczywiście. Kompania czołgów z batalionowej grupy bojowej na Łotwie jest znana we wszystkich krajach bałtyckich od Estonii po Litwę. Panie generale, bardzo dziękuję za zaproszenie.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że od 2 lat wizytacja w Dowództwie Operacyjnym jest zawsze na początku w planie pracy. Na początku tej kadencji mieliśmy spotkać się w trzech najważniejszych dowództwach i w Inspektoracie Wsparcia w krótkim terminie. Ale sytuacja jest taka…

**Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:**

Panie przewodniczący, zapraszamy w drugiej połowie czerwca.

**Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):**

Tak, oczywiście. Teraz jest okazja. Do Sztabu Generalnego byliśmy umówieni cztery razy. Raz szef sztabu musiał w ostatniej chwili wyjechać, a dwa razy przeszkodził nam COVID. Z trzech najważniejszych dowództw zostało nam jeszcze dowództwo operacyjne. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, to jeszcze przed wakacjami odwiedzimy Bemowo.

Nie widzę więcej pytań. Jeszcze raz panom odpowiedzialnym za misje i wszystkim, którzy biorą w nich udział, serdeczne podziękowania. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.

Przepraszam, jeszcze sprawy bieżące. W sprawach bieżących jest krótki komunikat. Pragnę poinformować, że 9 czerwca – w czwartek przed posiedzeniem Sejmu – zaplanowana została wizytacja podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku na warszawskiej Cytadeli. Celem wizytacji będzie zapoznanie się z funkcjonowaniem Muzeum Katyńskiego oraz stanem budowy nowej siedziby Muzeum Wojska Polskiego. Zapraszam wszystkich zainteresowanych posłów do udziału. Godzinę wyjazdu podamy państwu w późniejszym terminie, aby wyjazd nie kolidował z głosowaniami w Sejmie.

Proszę państwa, postaramy się jeszcze przed wakacjami zorganizować wyjazd do Dowództwa Operacyjnego, gdzie pan generał zapozna nas ze specyfiką funkcjonowania dowództwa. Dodatkowo, jeżeli będziemy się mogli połączyć z naszymi żołnierzami, którzy pełnią służbę gdzieś daleko, to nie będziemy oszczędzać czasu. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.